

GRAŻYNA SZELAĞOWSKA
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Prohibicja w Norwegii: norweskie wolne kościoły i ruchy religijne w walce z alkoholem i pijaństwem w XIX i na początku XX w.*

Przełom XVIII i XIX w. to w regionie nordyckim okres szczególny. W efekcie działań prowadzonych w toku wojen napoleońskich doszło do wielu niemal rewolucyjnych przemian o wielorakim charakterze, w tym zmiany układu geopolitycznego, przemian ustrojowych i systemów politycznych. W dawnym świecie dwóch monarchii absolutystycznych — Szwecji z prowincją Finlandią oraz Danii z Norwegią, Islandią, Grenlandią i Wyspami Owczymi — dokonały się istotne zmiany. Szwecja utraciła bezpowrotnie na rzecz Imperium Rosyjskiego Finlandię, a w zamian odebrała swojemu odwiecznemu wrogowi Norwegię, z którą utworzyła unię personalną. Danii udało się zachować terytoria zamorskie. W monarchii tej utrzymano system absolutystyczny, podczas gdy w Szwecji (od 1809) i w Norwegii (od 1814) zaczęły funkcjonować rządy konstytucyjne. Konstytucje obu tych monarchii pod panowaniem wspólnego króla ze szwedzkiej, właśnie powołanej, dynastii Bernadotte znacznie się jednak różniły. O ile szwedzka ustawa zasadnicza była swego rodzaju kompromisem między dawnym, stanowym systemem a jego nowoczesną formą, uwzględniającym np. zachowanie w parlamencie podziału na stany, o tyle norweska uchodziła za najbardziej liberalną pośród funkcjonujących wówczas w Europie. Wyjątkiem był zapisany w niej stosunek do innowierców (wyznania mojżeszowego oraz katolików) oraz dysydentów z ewangelicko-augsburskiego Kościoła Norwegii. Aż do 1845 r. katolicy i Żydzi nie mieli prawa wjazdu do Norwegii, a ludzie kontestujący państwowy Kościół norweski byli poddawani penalizacji. Ten kontekst jest ważny dla zrozumienia genezy wolnych kościołów i ruchów religijnych w Norwegii, których działalność w XIX w. miała ogromny wpływ na procesy modernizacyjne w tym kraju, zwłaszcza w zakresie przemian mentalności i obyczajów.

* Materiały źródłowe do niniejszego tekstu zebrano dzięki środkom pozyskanym z grantu NCN w ramach konkursu „Opus 7”, nr UMO–2014/13/B/HS3/04923.

Tzw. luteranizm ludowy, nazywany ruchem przebudzenia religijnego (*vekkelse*) albo kaznodziejskim (*lekmannsbevegelsen*), narodził się w Norwegii (i w całym regionie nordyckim) na przełomie XVIII i XIX w. Odwoływał się do pietyzmu z końca XVII stulecia i stanowił alternatywę dla Kościoła państwowego. Zważywszy, że w systemach protestanckich głową Kościoła jest monarcha, łatwo można zrozumieć, że funkcjonujący poza nim dysydenci łamali nie tylko stosowny paragraf konstytucji, lecz także — raczej bezwiednie — podważali sam system. Trzeba jednak podkreślić, że owi „dysydenci” pozostawali wierni obowiązującemu wyznaniu ewangelicko-augsburskiemu, istotą pietyzmu było bowiem kwestionowanie oficjalnych i skostniałych struktur kościelnych, a nie zasad wyznaniowych (poza przypadkami pietyzmu skrajnego i radykalnego, którego zwolennicy np. odrzucali sakrament chrztu na rzecz aktu przebudzenia). Przedmiotem kontestacji pietystów były normy i prawa kościelne, które regulowały i szczegółowo opisywały doktrynę luteranizmu, wślaczały ją zarazem w gorset ortodoksji. Rezultatem ich działań były fundamentalne zmiany w dziedzinie ewangelizacji społeczeństw skandynawskich.

Pietyzm odwoływał się do pobożności osobistej (łac. *pietas* — pobożność), nawiązując do koncepcji Marcina Lutra, według którego istotą przeżywania prawdziwej wiary jest bezpośredni kontakt z Bogiem, bez pośrednictwa Kościoła. Stąd podkreślanie znaczenia indywidualnego przeżycia religijnego dzięki lekturze Biblii (w językach narodowych), a także roli wspólnot religijnych. Wiara chrześcijańska nie mogła sprowadzać się jedynie do pamięciowego wyuczenia się Małego Katechizmu Marcina Lutra, miała natomiast stanowić autentyczne przeżycie indywidualne oparte na znajomości Pisma Świętego (bezsprzeczna jest tu rola pietystów w walce z analfabetyzmem, zwłaszcza wśród mieszkańców wsi skandynawskich).

Pietyzm dotarł do Skandynawii z państw niemieckich, gdzie zaczął się rozwijać w ostatnich dziesięcioleciach XVII w. Korzenie tego nurtu tkwiły w angielskim i niderlandzkim kalwinizmie, ale to niemieckie Halle stało się najważniejszym ośrodkiem jego propagowania. Przyczyn zainteresowania indywidualnie przeżywaną wiarą, w przeciwieństwie do promowanego przez luterancką ortodoksję chrześcijaństwa zinstytucjonalizowanego i kolektywnego, upatruje się w traumie po wojnie trzydziestoletniej. W 1670 r. pastor Filip Jakub Spener (1635–1705) zaczął we Frankfurcie nad Menem — niezależnie od odprawiania stałych nabożeństw — organizować prywatne spotkania religijne. W roku 1675 opublikował podstawowe dla pietyzmu i przez wielu uważane za najważniejsze od czasu wystąpienia Lutra studium teologiczne „*Pia desideria*” („Pobożne życzenia”), w którym nawoływał do zakładania niedużych zgromadzeń (konwentykli), także rodzinnych. Członkowie owych wspólnot mieli spotykać się regularnie na wspólnej modlitwie i lekturze Biblii, w celu intensywnej ewangelizacji i wzajemnego umacniania w wierze. Spener formułował także postulaty wobec pastorów oraz świeckich kaznodziejów — zamiast mechanicznie recytować nakazy religijne, powinni oni nadać swoim kazaniom formę emocjonalną i pełną wewnętrznej siły, by spowodować w wiernych wewnętrzną przemianę. To początek ruchów kaznodziejskich.

Dzięki wsparciu, które Spener uzyskał za strony lipskiego filantropa Augusta Hermanna Frankego (1663–1727), powstało centrum pietystyczne na uniwersytecie w Halle. Francke nadał koncepcjom Spenera bardziej praktyczny kształt, formalizując nawet proces przebudzenia religijnego, którego przebieg miał uwzględniać przyznanie się do grzechu, wyrażenie skruchy i obietnicę zerwania z dotychczasowym życiem. Iluminacja (przebudzenie), wyznanie grzechów i złożenie obietnicy odrzucenia wszelkich grzesznych rozrywek: tańca, hazardu i używek, w tym przede wszystkim alkoholu, stanowiły nieodzowne warunki przystąpienia do wspólnoty religijnej. Przebudzenie, czyli świadomą przemianę wewnętrzną, uznano wręcz za ważniejsze od chrztu, który jednostka mogła niejako zmarnować, wyrzekając się cnotliwego życia. Co więcej, uznano, że istotę prawdziwego Kościoła stanowią właśnie owi przebudzeni, którzy jako jedyni zasługują na sakrament komunii. Charakterystyczne dla postawy pietystycznej było także kateryczne odwrócenie się od świata i jego rozrywek, zwłaszcza tych uznawanych za społeczne patologie. Pewną ironią jest to, że walcząc z ortodoksją kościelną, pietyści również propagowali niezwykle surowy i niepodlegający żadnym wyjątkom pobożny styl życia¹.

W Norwegii początek ruchów kaznodziejskich łączył się przede wszystkim z postacią Hansa Nielsena Haugego (1771–1824), zamożnego rolnika z Østfold, pierwszego w pełni niezależnego kaznodziei w historii Kościoła norweskiego i twórcy haugianizmu. Początki religijnej aktywności Haugego związane są z wydarzeniem dosyć charakterystycznym dla ruchów przebudzenia religijnego, mianowicie z objawieniem, którego doznał 5 kwietnia 1796 podczas pracy w polu. Ten mistyczny aspekt jest ważny dla zrozumienia całego społecznego zjawiska, którym były ruchy kaznodziejskie Skandynawii, szczególnie w pierwszym okresie swojej działalności. Fakt otrzymania poprzez objawienie powołania do głoszenia słowa Bożego niemal automatycznie uniezależniał przebudzonego od wszelkich autorytetów — Kościoła, władzy państwowej, elity społecznej. Pod koniec XVIII w. Hauge, krążąc po kraju jako kaznodzieja, zaczął tworzyć wspólnoty religijne, inicjował ruch, który nawiązywał do tradycji wczesnego pietyzmu, ale co najmniej w równym stopniu łączył się z nowoczesną tendencją samoorganizowania się społeczeństwa. Grupy haugianów promowały nowe podejście do kwestii religijnych: nacisk na domową, rodzinną praktykę, tworzenie zgromadzeń pozostających poza oficjalnym Kościołem, redukcję obrzędowości do lektury Biblii, pojmowanie wiary jako osobistego dialogu z Bogiem. Jednocześnie kładły jednak nacisk na aktywność gospodarczą. Hauge, który prowadził różne interesy, parał się handlem, prowadził papiernię, nawoływał do rozumnego i skutecznego prowadzenia gospodarstwa, promował innowacyjność, oszczędność i ciężką pracę jako najskutecz-

¹ Więcej na ten temat vide G. SZELAŃGOWSKA, *Pietyzm w Skandynawii — u źródeł nordyckiego protestantyzmu ludowego*, „Przegląd Humanistyczny” (2012, nr 1). Określenia „dysydenci” (*dissentere*) używano w XVIII i XIX w. nie tyle w odniesieniu do osób przyjmujących inne wyznanie, ile właśnie wobec członków wolnych kościołów luterańskich i ruchów religijnych.

niejsze drogi do zbawienia. Ruch religijnego przebudzenia stawał się w ten sposób promotorem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, wspierał jednocześnie przedsiębiorczość². Począwszy od 1797 r., Hauge przedsięwziął kaznodziejskie podróże — w pierwszym roku w rodzinnym Fredriksstad we wschodniej prowincji Østfold, następnie w okolicy Christianii i Bergen, a w latach 1799–1803 dotarł nawet do Trondheim i Tromsø na dalekiej północy. Wszędzie zdobywał zwolenników, których ponadto namawiał do rozwinięcia nowoczesnej działalności przemysłowej³. W czasie swoich misyjnych eskapad dziesięciokrotnie był aresztowany bądź pod zarzutem włóczęgostwa (z tego względu osiedlił się w 1801 r. w Bergen i uzyskał status kupca), bądź łamania dekretu o konwentykłach z 1741 r. W roku 1804 odwiedził zgromadzenia religijne w Danii, a w drodze powrotnej został aresztowany i uwięziony. Tym razem wytoczono mu proces, który trwał aż do 1814 r. Hauge kilkakrotnie był zwalniany z różnych powodów; podczas blokady kontynentalnej w roku 1809 władze, świadome jego sporych zdolności w dziedzinie podejmowania inicjatyw gospodarczych, zwolniły więźnia, zleciły mu zbudowanie warzelnii soli wzdłuż norweskiego wybrzeża. W 1811 r. został zwolniony, by odpowiadać z wolnej stopy, ale pobyt w więzieniu bezpowrotnie zrujnował mu zdrowie i bez wątpienia przyczynił się do jego przedwczesnej śmierci w wieku 47 lat. Nie zahamowało to jednak rozwoju ruchu, który w pierwszej połowie XIX w. stał się istotną siłą i konkurencją dla oficjalnego Kościoła.

Trwający dziesięć lat proces był ważnym wydarzeniem w historii Norwegii. Przed oblicze sądu wezwano aż 600 świadków, w większości zwolenników Haugego. Kaznodzieję obwiniano nie tylko o notoryczne łamanie dekretu o konwentykłach, lecz także usiłowano go oskarżyć o wyłudzenie pieniędzy od członków założonego przezeń stowarzyszenia religijnego, zarzucając mu utworzenie kasy oszczędnościowo-pożyczkowej wyłącznie dla prywatnych korzyści⁴. Pomysł Haugego, by stworzone przezeń zgromadzenie religijne było zarazem stowarzyszeniem ekonomicznym o charakterze samopomocowym, był zbyt nowoczesny dla ówczesnych władz norweskich. Mimo to od większości zarzutów został uwolniony.

Warto w tym miejscu zapytać o poziom alfabetyzacji społeczeństwa norweskiego, niezmiernie istotny dla popularyzacji ruchów kaznodziejskich. Nie ulega wątpliwości, że decydujące znaczenie dla upowszechniania umiejętności czytania i pisania miało wprowadzenie na fali pietyzmu w roku 1736 obowiązkowej konfirmacji; przygotowania do tego aktu wymagały nauki czytania Biblii. Choć

² *Väckelse och kyrkan i nordiskt perspektiv. Nordiska studier över brytningar mellan kyrklig ordning och religiös folkrörelse under 1800-tallet*, red. A. PONTOPPIDAN-THYSSEN, København-Lund-Helsingfors-Oslo [1971], s. 115.

³ H. NIELSEN HAUGE, *Verdens Dårlighed* [Kristiania 1796] [w:] *Norges tro og tanke*, t. II: 1800–1940, red. J.-E. EBBESTAD HANSEN, [b.m.] 1998, s. 215–218.

⁴ J. SCHREINER, *Hans Nielsen Hauge og „Samfundets Fellesskap”*, „[Norsk] Historisk Tidsskrift”, t. XXIX, 1930–1933, s. 383–401.

motywy, którymi w tym przypadku kierowała się monarchia, wynikały z programu ewangelizacji społeczeństwa, skutkowały również postępującą alfabetyzacją. W małej wiejskiej parafii Haram w prowincji Møre og Romsdal w 1756 r., czyli dwadzieścia lat po wprowadzeniu konfirmacji, w przedziale wiekowym od 7 do 34 lat umiało czytać 100% mieszkańców parafii, w grupie wiekowej 35–44 lat — 97,5%, 45–54 lat — 92,5%, w grupie powyżej 55 roku życia zaś — 90%⁵. Pod koniec XVIII stulecia silny wpływ na szerzenie się kultury czytelniczej wśród ludności agrarnej (czyli 90% społeczeństwa) miał wspomniany wyżej ruch haugiański — oblicza się, że w pierwszej połowie XIX w. opublikowano w sumie ok. 250 tys. egzemplarzy haugiańskich pism i broszur skierowanych w pierwszym rzędzie do odbiorców wiejskich⁶. Liczba ta mówi także wiele o zasięgu wpływów Haugego, w XIX stuleciu ogromne znaczenie dla przemian świadomości społecznej, a także aktywności publicznej i obywatelskiej, miało bowiem właśnie życie religijne — tak w obrębie Kościoła, jak również poza nim. Oczywiście umiejętność czytania nie oznaczała automatycznie zdolności pisania; była to sztuka znacznie trudniejsza do opanowania (oraz kosztowniejsza w nauczaniu). Jeszcze w latach trzydziestych XIX w. w dokumentach sygnowanych przez mieszkańców wsi (np. w testamentach, w działalności samorządowej) na czterech sygnatariuszy trzech podpisywało się norweskim zwyczajem *med iholdt Pen*, czyli piórem trzymany dodatkowo przez inną osobę⁷. Nie umniejsza to jednak ważnej roli haugianizmu oraz innych ruchów przebudzeniowych w procesie alfabetyzacji mieszkańców wsi norweskiej.

Konstytucja z 1814 r. stanowiła, że monarcha jest głową Kościoła i dysponuje wieloma uprawnieniami, m.in. w zakresie obsady wszystkich urzędów kościelnych; sam Kościół podlegał administracji państwowej w postaci ministerstwa ds. Kościoła (*Kirkedepartement*). System ten uległ pewnej zmianie w roku 1884, gdy wprowadzając odpowiedzialność rządu — a więc także i podległego administracji Kościoła — wobec Stortingu (norweskiego parlamentu), posłów zwolniono z obowiązku pozostawania w wierze luteranckiej.

Inną zasadą, którą utrzymała konstytucja, był zakaz odstępstwa od Kościoła luteranckiego i towarzyszące mu wspomniane wyżej ograniczenia dla innowierców (zwłaszcza Żydów i katolików). Sytuację tę zmieniła dopiero ustawa z 1845 r. (warto zwrócić uwagę, że aż 63% posłów chłopskich głosowało przeciwko niej)⁸. Aż do 1842 r. obowiązywał także wydany w roku 1741 dekret o konwentyklach (tj. wolnych zgromadzeniach religijnych), który, nie zawierając

⁵ J. FET, *Lesande bønder: litterær kultur i norske allmugesamfunn før 1840*, Oslo 1995, s. 35.

⁶ D. THORKILDSEN, *Vekkelse og modernisering i Norden på 1800-tallet*, „[Norsk] Historisk Tidsskrift”, 1998, nr 2, s. 173.

⁷ S. STEEN, *Lokalt selvstyre i Norges bygder*, Oslo 1968, s. 160.

⁸ W Danii wolność wyznania wprowadzono wraz z upadkiem absolutyzmu i uchwaleniem w 1849 r. liberalnej konstytucji, w Szwecji — dopiero w roku 1873.

formalnego zakazu, skutecznie utrudniał działalność ruchom przebudzenia religijnego i wędrownym kaznodziejom⁹. W takich właśnie warunkach powstał ruch Hansa Nielsena Haugego i w takich też niesprzyjających okolicznościach działali jego kontynuatorzy, m.in. Elling Eielsen (1804–1883), który w 1839 r. wyemigrował z tego powodu do Stanów Zjednoczonych, gdzie założył do dziś istniejące norweskie stowarzyszenie religijne o nazwie Synod Eielsena. Drugą ciekawą postacią ruchu haugiańskiego był John Haugvaldstad (1770–1850), zwany „biskupem haugiańskim”, prowadzący szeroko zakrojoną działalność kaznodziejską w południowo-zachodniej prowincji Vestlandet, a zarazem — zgodnie z naukami Haugego — przedsiębiorstwa rzemieślnicze i manufaktury. Był producentem farb, piekarzem, prowadził przetwórnictwo śledzi i szwalnię. Ruchy przebudzenia religijnego zainicjowały także proces aktywizacji kobiet; w latach dwudziestych ogromny wpływ na ruch haugiański wywarła Berte Canutte Aarflot (1795–1859), żona chłopca z prowincji Sunnmøre, autorka pism religijnych i psalmów. Aktywność wykazywały także zakładane jeszcze w pierwszej połowie XVIII w. i wzorowane na wspólnotach braci czeskich bractwa herrnhuckie, zwłaszcza w Bergen, Drammen i Trondheim, ale także w regionie Fiordu Oslo, gdzie w Christianii od 1820 r. przywódcą wspólnoty był Duńczyk Niels Johannes Holm (1778–1845). Warto podkreślić, że zarówno wśród haugianów, jak i herrnhuterów można było znaleźć przedstawicieli Kościoła oficjalnego.

Z działalnością zgromadzeń haugiańskich i bractw herrnhuckich współgrała nowa forma ewangelizacji społeczeństwa norweskiego oraz mniejszości samskich¹⁰ — misje chrystianizacyjne oraz organizacje tzw. misji wewnętrznej, czyli skierowanej do Norwegów. W 1816 r. utworzono, na wzór brytyjskiego, Norweskie Towarzystwo Biblijne, którego celem w pierwszym rzędzie była popularyzacja Pisma Świętego; do roku 1866 wydano pół miliona egzemplarzy Biblii. Ciekawym aspektem działalności różnego rodzaju organizacji misyjnych była aktywność edytorska, np. w 1827 r. wspomniany wyżej członek bractwa herrnhuckiego w Christianii Niels Johannes Holm założył z wydawcą i haugianistą Christofferem Grøndahlem (1784–1864) czasopismo „Det norske Missions-Blad”. Przedsięwzięcie to nie tylko wyznaczało początek współpracy obu tych nurtów życia religijnego, lecz także wskazywało na ważną rolę stowarzyszeń w inicjowaniu norweskiego życia wydawniczego. Oprócz Grøndahla, założyciela znanego wydawnictwa Grøndahl & Søn, wspomnieć należy także Jørgena Wrighta Cappelena, księgarza i założyciela do dziś istniejącego czołowego norweskiego wydawnictwa J.W. Cappelens Forlag (1829) oraz inicjatora powołania w 1851 r. Norweskiego Stowarzyszenia Księgarzy

⁹ Chodzi o wprowadzony w 1741 r. przez Chrystiana VI dekret regulujący zwoływanie wolnych zgromadzeń religijnych (konwentykli) według ściśle określonych reguł (np. wyłącznie we wnętrzach, bez poczęstunku, w obecności lokalnego pastora itp.).

¹⁰ Samowie (Saami) — obecnie obowiązująca nazwa różnych lapońskich grup etnicznych zamieszkujących północne regiony Norwegii, Szwecji, Finlandii oraz Rosji.

(Norsk Bokhandlerforening)¹¹. Aktywność ruchów misyjnych doprowadziła w roku 1842 do utworzenia największej i najważniejszej organizacji misyjnej w Norwegii — Det Norske Missionssekskab (Norweskie Towarzystwo Misyjne)¹².

Zniesienie dekretu o konwentyklach oraz uchwalenie ustawy o wolności wyznania wywołały w latach pięćdziesiątych pierwszą dużą falę kaznodziejskich ruchów przebudzenia religijnego, inicjowanych zresztą przez pastorów z wykształceniem teologicznym, odwołujących się do programu pietystów z początku XVIII w. i często kwestionujących oficjalną wykładnię wiary luterńskiej (np. w odniesieniu do chrztu niemowląt). Należeli do nich m.in. działający w Christianii Gisle Johson (1822–1894), Gustav Adolf Lammers z okręgu Skien (1802–1887) i szwedzki pastor oraz botanik Lars Levi Læstadius (1800–1861), który dzięki znajomości języka samskiego (sam pochodził z mieszanej rodziny szwedzko-samskiej) zdobył wielotysięczne grono wyznawców wśród Samów — læstadianów — w północnych prowincjach Szwecji, Finlandii oraz Norwegii¹³. Łączyło ich odwoływanie się do pism Marcina Lutera, poświęcenie się lekturze i propagowaniu Biblii oraz charakterystyczne dla ortodoksyjnych pietystów odwrócenie się od wszystkiego, co uznawali za grzeszne — rozrywki, teatru, hazardu i przede wszystkim alkoholu¹⁴. Niektórym wspólnotom, jak læstadiankiej, nieobce były w tym kontekście uczucia graniczące z fanatyzmem religijnym. W roku 1852 læstadianie posunęli się wręcz do przemocy, dopuszczając się linczu na kupcu handlującym alkoholem w Kautokeino w prowincji Finnmark¹⁵.

Interesujące były norweskie losy bardzo popularnego w dziewiętnastowiecznej Danii grundtvigianizmu, koncepcji religijnej, której autorem był duński pastor, teolog i twórca idei uniwersytetów ludowych — Nikolai Frederik Severin Grundtvig (1783–1872). Grundtvig, który, akceptując sam pietyzm, w zasadzie nie znosił pietystycznej egzaltacji, propagował nieco odmienne podejście, które opie-

¹¹ Księgarnie sieci Capellen zostały zamknięte w 1973 r., natomiast wydawnictwo w roku 1987 sprzedano znanemu szwedzkiemu koncernowi wydawniczemu Bonniers.

¹² L. OFTEDAL, *Prædikener, Taler og Betragtninger*, Stavanger 1885, s. 368–378.

¹³ Wspólnota læstadianka liczy współcześnie w Norwegii ok. 15 tys. członków.

¹⁴ Wydarzenie to jest ciekawe także z innego powodu, był to bowiem również wyraźny bunt przeciwko norweskiej polityce przymusowej asymilacji i pierwsze narodowe wystąpienie mniejszości samskiej przeciwko władzy. Grupa zrewoltowanych Samów 8 listopada 1852 r. uderzyła nie tylko na kupca, lecz także na lokalnego przedstawiciela administracji państwowej (lensmanna). Obaj zostali zamordowani. Ucierpiał też wychłostany wraz ze służbą norweski pastor. Buntowników opanowali pozostali mieszkańcy Kautokeino, a dwaj przywódcy buntu zostali skazani na karę śmierci (B. SLETTAN, *O, at jeg kunde min Jesum prise...? Folkelig religiøsitet og vekkelsesliv på Agder på 1800-tallet*, Oslo 1992, s. 175 i nast.).

¹⁵ I. DAHL, *Om nogle aandelige Omgangssygdomme*, „Folkevennen”, t. XI (Kristiania 1862); Ø. NORDERVAL, *Fra revolusjon til reaksjon?: læstadianisme og vekkelse* [w:] *Kirke, protestantisme og samfunn*, Trondheim 2006, s. 132–134.

rało się na hasło: „pierwszy jest zawsze człowiek” (*mennesket først*)¹⁶. Grundtvig nie odrzucał tego wszystkiego, co uważał za głęboko ludzkie — potrzeby zabawy, śpiewu, odpoczynku czy prawa do popełnienia błędu. Koncepcje Grundtviga stały w jawnej sprzeczności z ortodoksyjnym programem etycznym norweskich przebudzonych. Nie pomagało także silne podkreślanie przez niego aspektów narodowych. Grundtviganizm religijny przegrał więc z takimi wspólnotami, jak te inicjowane przez Lammersa, Gislego Johnsona, czy nawet Læstadiusa, któremu nieobca była idea narodowego ruchu Samów. Fundamentalna dla Grundtviga idea uniwersytetów ludowych i szkół społecznych, która zaczęła się cieszyć w Norwegii pewną popularnością, choć zgodnie ze wskazówkami Grundtviga zachowała formę szkół ludowych, została skrupulatnie „oczyszczona” z grundtvigiańskiego „libertynizmu”. W Norwegii religijna otoczka tych szkół odwoływała się do surowego programu norweskich pietystów¹⁷.

Alternatywne wobec Kościoła oficjalnego pietystyczne wspólnoty religijne — pozostające w jego obrębie lub tworzące niezależne kongregacje — zmieniły radykalnie Kościół norweski, życie religijne obywateli oraz ich obyczaje. Coraz liczniejsze ruchy przebudzenia religijnego, gwałtownie zwalczając racjonalizm, stały się ważnym elementem dyskursu kulturowego, wyrazem potrzeb duchowych społeczeństwa norweskiego w dobie przemian społecznych i ekonomicznych XIX stulecia. Tym, na co szczególnie warto zwrócić uwagę, jest wyjątkowa aktywność publiczna przebudzonych, ich rola w powstawaniu organizacji i stowarzyszeń różnego rodzaju i przeznaczenia, a więc także wpływ na kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego. Norwegowie — podobnie zresztą jak Duńczycy i Szwedzi w tym samym okresie — zaczęli się bowiem organizować dla celów mniejszych lub większych, a ich stowarzyszenia przekształcały się często w ogólnokrajowe ruchy społeczne. Taki charakter miały np. towarzystwa misyjne, a Norweskie Towarzystwo Misyjne było pierwszą ogólnokrajową organizacją społeczną¹⁸.

Z kręgu haugianów i herrnhuterów wypłynęła w latach trzydziestych inicjatywa powoływania religijnych organizacji trzeźwościowych, propagujących na wzór stowarzyszeń brytyjskich abstynencję i walkę z alkoholizmem. Picie alkoholu określano w kazaniach jako jeden z najcięższych obok prostytutcji grzechów¹⁹. Problem picia trunków, zwłaszcza wódki, nie był w Norwegii — oraz w pozostałych krajach skandynawskich — niczym nowym; już na początku XVIII w. poja-

¹⁶ Tytuł i pierwszy wers psalmu z 1837 r. *Mennesket først og Christen saa* [w:] N.F.S. GRUNDTVIG, *Samlede Værke*, t. III, København 1948, psalm nr 156.

¹⁷ D. THORKILDSEN, *Grundtvigianerne og modernisering av den norske friskole* [w:] *Kyrka och nationalism i Norden*, red. I. BROHED, Lund 1998 (Bibliotheca historico-ecclesiastica Lundensis, t. XXXIX), s. 249–280.

¹⁸ B. GJØR, *Anna Helsing: Billeder fra Vækkelsestiden i Femiaarene*, Kristiania 1884, s. 3–20.

¹⁹ L. LINDEROT, *Skriftetaler tilligemed et Brev fra Lars Linderot til nogle Opvakte Sjæle af Surteby Menighed*, Christiania 1851, passim. W tym zbiorze kazań kaznodzieja mówi co kilka zdań o grzechu i grzesznikach, podobnie w broszurze: F. STORM, *Drukkenskabens Følger*, Trondhjem 1844.

wiał się jako istotny motyw w literaturze pięknej, by wspomnieć choćby komedię najwybitniejszego nordyckiego twórcy epoki oświecenia, Ludviga Holberga (1684–1754), pt. „Jeppe ze Wzgórza” (1722). Głównym bohaterem sztuki jest duński chłop-alkoholik, z którego żartuje sobie dziedzic, przenosi pijanego i nieprzytomnego do swojej sypialni i wmawia mu, że nie jest Jeppem tylko panem. Walka z alkoholizmem była stałym punktem programu pietystów już od końca wieku XVII. O skali problemu mówiły statystyki. W 1860 r. Norwegowie wypili ok. 3,8 mln litrów napojów alkoholowych — kilkaset litrów importowanego wina, niecały milion litrów wódki oraz ok. 2,5 mln litrów piwa²⁰. W przeliczeniu na czysty spirytus statystyczny Norweg wypił w 1850 r. ok. 6,5 litrów (6,8 baryłek; jedna baryłka (*pott*) = 0,96 l), w 1870 — 7 litrów czystego alkoholu. Spożycie piwa było wysokie zwłaszcza w miastach, gdzie wobec braku nowoczesnych systemów wodociągowych po prostu zastępowało wodę pitną. W połowie stulecia produkcja piwa wynosiła już 25 mln litrów i wykazywała tendencję rosnącą²¹. Więcej nawet — w norweskiej kulturze mocny alkohol uważano za zdrowy i pożyteczny, bo miał wzmacniać organizm²².

Osobną kwestią było tradycyjne domowe warzenie piwa oraz pędzenie wódki (znane w Norwegii od co najmniej początku XVI w.), uważane powszechnie za czynnik zwiększający spożycie alkoholu. W połowie XVIII w. (w czasach unii duńsko-norweskiej) władze w Kopenhadze wprowadziły zakaz domowej destylacji, nic więc dziwnego, że przywrócenie tego prawa po 1814 r. Norwegowie uznali za swoisty wyraz odzyskania wolności. W roku 1816 uchwalono ustawę, która przywracała prawo destylacji wódki wszystkim, którzy posiadali ziemię, pod pewnymi jednak warunkami, mianowicie wódkę pędzoną z własnych zasobów zboża można było przeznaczyć na wolny rynek, ze zboża zakupionego — wyłącznie na własne potrzeby. Produkcję domową oczywiście opodatkowano stałym ryczałtem zależnym od wysokości podatku od ziemi, natomiast wyszynk tak produkowanego alkoholu był zakazany. Ograniczenia co do zboża szybko udało się obejść, zastępując je ziemniakami. Zwłaszcza region wokół jeziora Mjøsa w południowo-

²⁰ Według spisów powszechnych ludność Norwegii liczyła w 1820 r. 965 tys. mieszkańców, w 1840 — 1 mln 250 tys., w 1860 — 1,5 mln, w 1880 — 1,9 mln. Ze względu na różne daty spisów oraz statystyki produkcji i spożycia alkoholu nie zawsze dane się pokrywają, vide *Alkoholstatistik. I. Forbruk av brændevin, vin og øl i Norge 1814–1909, Norges officielle statistik*, V. 124, Det Statistiske Centralbyrå, Kristiania 1910, s. 3, 10, 20–29, http://www.ssb.no/a/histstat/publikasjoner/histemne-19.html#P4942_117046 [dostęp: 19 października 2016].

²¹ Ibidem.

²² Pogląd o rzekomym korzystnym i wzmacniającym działaniu alkoholu w przypadku choroby albo ciężkiej pracy fizycznej nie był szczególnie odosobniony — alkoholem pojono duńskich wieśniaków, a podobne działanie trunków dostrzegano także na ziemiach polskich; cf. H. ROŻENOWA, *Produkcja wódki i sprawa pijactwa w Królestwie Polskim 1815–1863*, Warszawa 1961 (autorka zauważa także wpływ norweskich i szwedzkich organizacji abstynenckich na polskie (katolickie) bractwa trzeźwościowe, ibidem, s. 166, 291).

wschodniej Norwegii oraz prowincja Trøndelag w Norwegii środkowej słynęły z ich uprawy, a więc także z produkcji wódki. Praktycznie jednak, jak Norwegia długa i szeroka, wódkę pędzono w każdym gospodarstwie; w 1833 r. wyprodukowano jej w przeliczeniu na czysty alkohol aż 16 litrów na głowę mieszkańca²³! Towarzystwa trzeźwościowe winą za rozpowszechnianie się alkoholizmu w Norwegii obarczały powszechnie właśnie ustawę o domowej produkcji wódki i prowadziły stałą kampanię na rzecz jej zniesienia lub ograniczenia. Na publicznych forach za ograniczeniem produkcji (zwłaszcza domowej) opowiadały się takie autorytety, jak Eilert Sundt²⁴, Johan Welhaven²⁵ czy znany rzecznik gospodarki wolnorynkowej Anton Martin Schweigaard²⁶, którego zdaniem alkohol był tak specyficznym i szkodliwym towarem, że nie powinien podlegać zasadom wolności gospodarczej. Gdy w 1839 r. parlament powołał komisję do opracowania projektu nowej ustawy alkoholowej, religijne stowarzyszenia trzeźwościowe przesłały łącznie 27 petycji w tej sprawie. Projekt ustawy, który przewidywał dla mieszkańców wsi zakaz pędzenia wódki po pięciu latach od dnia jej wejścia w życie oraz dla miast — po dziesięciu latach, został w 1842 r. zawetowany przez monarchę²⁷. Komisje parlamentarne pracowały jednak nadal (w ich skład wchodziłi tacy przeciwnicy alkoholu jak wspomniany wyżej Schweigaard) i w roku 1845 uchwalono prawo, które uzależniało działalność karczm i sklepów z trunkami od zgody samorządów. Znajdowały się w nim także restrykcyjne paragrafy skierowane przeciwko osobom nadużywającym alkoholu. Osoby z prawem do wyszynku były zobowiązane do zamykania lokali o godzinie 22.00, nie mogły także podawać wódki klientom „w stanie wskazującym na spożycie”. W niedziele obowiązywał zakaz podawania napojów procentowych przed godz. 17.00 (ze względu na msze święte), a szczególny nacisk położono na niepodawanie wódki dzieciom, służbie oraz czeladnikom²⁸. Na dodatek wprowadzono wysokie kary dla osób nietrzeźwych: „Kto na ulicy, na drodze, albo innym miejscu publicznym, karczmie lub zajeździe przebywa w stanie nietrzeźwym, płaci karę w wysokości ½ talara. Kogo w takim stanie znajdzie się w kościele lub jego pobliżu, podczas zebrań samorządów lub aukcji²⁹ albo w trakcie jakichkolwiek publicznych zgromadzeń, ten zapłaci karę w wysokości 1 talara.

²³ *Alkoholstatistik*. s. 20–29.

²⁴ Eilert Lund Sundt (1817–1875) — wybitny norweski badacz kultury ludowej, stworzył podstawy nowoczesnej socjologii i antropologii.

²⁵ Johan Sebastian Welhaven (1807–1873) — poeta i krytyk literacki, jeden z czołowych przedstawicieli norweskiego romantyzmu.

²⁶ Anton Martin Schweigaard (1808–1870) — prawnik i polityk, poseł do norweskiego parlamentu (Stortingu) w latach 1842–1869, zwolennik liberalizmu ekonomicznego.

²⁷ E. TAMBS WICKLUND, *Bøndene og brennevinsspørsmålet i Norge 1800–1850*, Oslo 1925, s. 99–109.

²⁸ P. FUGLUM, *Kampen om alkoholen i Norge 1816–1904*, Oslo-Bergen-Tromsø 1972, s. 165–166.

²⁹ Chodzi o powszechne na wsi norweskiej wyprzedaje pośmiertne i licytacje w przypadku bankructwa.

Winnego należy w takiej sytuacji przetrzymać w więzieniu aż wytrzeźwieje³⁰. Już wówczas Norwegowie przejawiali zaskakującą fantazję w omijaniu prawa alkoholowego — jeden z raportów wymieniał pewnego pomysłowego handlarza, który sprzedawał wódkę, siedząc na drzewie³¹.

Ustawa z 1845 r. była istotna z jeszcze jednego powodu — po zdelegalizowaniu domowego pędzenia wódki nowym obiektem ataków stały się małe, ale liczne gorzelnie, których liczba w 1833 r. sięgała 10 tys.³² Działalność towarzystw trzeźwościowych oraz ustawodawcy zmierzała więc w kierunku ograniczenia ich liczby, jeśli nie zupełnego wyeliminowania. Ustawy uchwalane w latach czterdziestych wprowadzały także limity produkcji oraz zakazywały pędzenia wódki w miesiącach letnich, czyli od czerwca do września. W 1845 r. liczba gorzelnii spadła do siedmiuset. Były to duże zakłady, które produkowały wódkę oraz nowe rodzaje alkoholi, takie jak likiery, poncz czy wódki gorzkie, na skalę przemysłową z wykorzystaniem najnowocześniejszej wówczas technologii³³. Norweskie ustawodawstwo antyalkoholowe z lat czterdziestych XIX stulecia miało charakter pionierski, choć religijne stowarzyszenia trzeźwościowe, również w latach trzydziestych, zaczęły powstawać także w innych krajach nordyckich — zwłaszcza w Szwecji³⁴.

Za pierwsze norweskie stowarzyszenie abstynenckie uważa się założoną w 1836 r. organizację z rybackiego miasta Stavanger w roku 1840 w Lillehammer — „Lillehammers Maadehold Selskab” (Towarzystwo Wstrzemięźliwości)³⁵. W roku 1845 A.M. Schweigaard założył pierwszą organizację, walczącą o pełną abstynencję, wzorowaną na stowarzyszeniach amerykańskich oraz brytyjskich — „Den norske Forening mod Brændeviinsdrik” (Norweskie towarzystwo na rzecz wyeliminowania wódki). W ciągu dwóch dekad w całej Norwegii zaczęto tworzyć podobne i coraz liczniejsze organizacje trzeźwościowe. Wzrost zasięgu stowarzyszeń abstynenckich związany był z wyjątkowym w historii Norwegii zjawiskiem, czyli przekształceniem się ruchu przebudzenia religijnego w masowy ruch społeczny. O ile w latach pięćdziesiątych można było zauważyć pojedyncze przykłady ruchów kaznodziejskich i trzeźwościowych w poszczególnych prowincjach Norwegii, zwłaszcza na południu w Sørlandet, o tyle te powstające w latach siedemdziesiątych w regionach zachodnich wyróżniały się ogromnym rozmachem,

³⁰ Ibidem, s. 166.

³¹ Ibidem, s. 167.

³² P. FUGLUM, *Brennevinsforbudet i Norge*, Trondheim 1995, s. 11.

³³ *Beretning om Kongeriget Norges økonomiske Tilstand i aarene 1840–1845 med Tilhørende Tabeller*, Christiania 1846, s. XVIII–XIX.

³⁴ Warto zwrócić uwagę, że w Danii, w której spożycie alkoholu było niemal dwukrotnie wyższe niż w Norwegii, towarzystwa trzeźwościowe stanowiły margines działalności pietystycznych wspólnot religijnych. Powodem było zdominowanie ruchu przebudzeniowego przez grundtwigianizm, znacznie liberalniejszy w kwestiach obyczajowych.

³⁵ P. FUGLUM, *Kampen om alkoholen*, s. 69–75.

obejmowały bez mała wszystkie lokalne społeczności, które odrzucały zarówno zrytualizowaną religijność kościelną, jak i wspólnotę parafialną. Ich stosunek do problemu picia alkoholu, zwłaszcza wódki, był niejednorodny — od bardziej liberalnego nawoływania do ograniczenia picia mocnego alkoholu do krańcowo ortodoksyjnego i moralnie surowego nakazu całkowitej rezygnacji z picia wszelkich trunków (tzw. totaliści), także piwa, co wielu Norwegów uważało jednak za przesadę. W rezultacie norweskie organizacje trzeźwościowe ulegały ciągłym rozpadom i secesjom, ale niezależnie od trudności w znalezieniu wspólnej platformy działań istotny był ich szeroki zasięg społeczny i terytorialny.

Ważną postacią tej drugiej fali ruchów kaznodziejskich i przebudzenia religijnego był teolog Lars Oftedal (1838–1900), w późniejszym okresie polityk umiarkowanych liberałów i poseł do Stortingu. Pełen charyzmy porywał tłumy swoimi wyjątkowo emocjonalnymi kazaniem i sprawiał, że całe wsie porzucały alkohol i rozrywki na rzecz życia wstrzemięźliwego i pobożnego. W naturalny sposób ruchy kaznodziejskie wpływały na powstawanie religijnych stowarzyszeń trzeźwościowych, w których miały sojusznika. Skład społeczny tych ostatnich z biegiem czasu uległ jednak zmianie — te z pierwszej połowy XIX w. zdominowane były przez działaczy mieszczańskich, natomiast w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przekształciły się w ruchy społeczne o podstawie ludowej (chłopi, rybacy, także robotnicy). Zmienił się także ich cel, zaczęto bowiem propagować całkowitą abstynencję. Ruch Oftedala objął ogromne połacie Norwegii zachodniej i południowej ze Stavanger, które dzięki swoim handlowym kontaktom z luteraniskim światem — także z norweskimi emigrantami religijnymi w Stanach Zjednoczonych — stawało się głównym ośrodkiem idei pietystycznych, a także liberalnego programu na rzecz praw wspólnot alternatywnych (np. prawo nauczania religii w szkołach publicznych, które przedstawiciele wspólnot otrzymali dopiero pod koniec XIX w.). To zaskakujące połączenie liberalizmu z pietyzmem w latach osiemdziesiątych odnajdzie się w parlamentarnej opozycji właśnie w osobach Larsa Oftedala i drugiego polityka o korzeniach pietystycznych — Jakoba Sverdrupa (1845–1899).

Tymczasem w latach osiemdziesiątych w całym kraju rozwijał się nieprzerwanie — najsilniej w rejonach opanowanych przez stowarzyszenia pietystyczne (zachodnie i południowe wybrzeże, tzw. ciemne wybrzeże) — ruch trzeźwościowy w swojej najradykałniejszej odmianie, czyli propagujący całkowitą abstynencję i optujący za prohibicją³⁶. Mieszkańców wsi straszono nie tylko grzechem i jego biblijnymi skutkami, lecz także głos zabierali lekarze i naukowcy jak F. Lochmann, który zauważał żywą w Norwegii tradycję używania alkoholu jako leku, a także przypisywania mu dobroczynnego wpływu na organizm³⁷. „Mylą się

³⁶ A.B. SCHEEN, *Totalt Afhold fra spirituøse Drikke belyst fra medicinsk og moralsk Standpunkt. Fire Foredrag holdte i Totalafholdsforeningen i Risør*, Risør 1883.

³⁷ F. LOCHMANN, *Alkohol*, Selskabet for Folkeopplysningens Fremme, Kristiania 1884, s. 11.

więc ci kaznodzieje, którzy z dobrej woli, ale zbyt jednostronnie, nazywają alkohol i napoje alkoholowe za truciznę. Dostarczają one organizmowi pewnej ilości energii, dają siłę i są tym samym pożyteczne. Z drugiej jednak strony, w porównaniu z innymi składnikami odżywczymi, są niebezpieczne jako uzależniające”³⁸. Dalsza część broszury, wydanej przez organizację popularyzującą wiedzę, poświęcona była wszelkim patologiom i dewiacjom wywołanym przez nadużywanie alkoholu (kradzieże, morderstwa, halucynacje, delirium, choroby psychiczne, samobójstwa itd.)³⁹. W podobny sposób przed skutkami spożywania trunków przestrzegał autor kolejnej broszurki o charakterze oświatowym — Frederik Pedersen⁴⁰.

Nic więc dziwnego, że malała liczba organizacji umiarkowanych na rzecz radykalistów; ok. 1890 r. prohibicjonistów było już 100 tys., pięć lat później — ponad 150 tys. Większość z nich (blisko 140 tys. członków w 1913 r.) skupiało najstarsze w Skandynawii Stowarzyszenie na rzecz abstynencji i prohibicji (Det norske totalavholdsselskap, DNT), założone w Stavanger w 1859 r. i od 1875 działające na skalę ogólnokrajową. Drugą, równie silną i liczną organizacją były powstające od 1877 r. norweskie filie International Organization of Good Templars (IOGT, Międzynarodowa Organizacja Dobrych Templariuszy)⁴¹. W roku 1894 w 248 łóżach (w tym 57 łóż dziecięcych) działało ponad 15 tys. aktywistów na rzecz abstynencji i prohibicji, dekadę później (w latach 1905–1906) — w 584 łóżach ponad 31 500 totalistów (kobiet i mężczyzn z udziałem równo po 50%). Ponadto działały 273 łóża dziecięce z 19 tys. członków⁴². Obok kontestowania Kościoła oficjalnego walka z alkoholem stanowiła więc bez wątpienia jeden z najważniejszych czynników aktywizacji publicznej Norwegów i Norweżek. Gdy w roku 1895 w mieście Ålesund zorganizowano pierwsze w historii Norwegii referendum na temat prohibicji, do głosowania uprawnione były także kobiety, choć nie dysponowały jeszcze takim prawem w odniesieniu do wyborów parlamentarnych i samorządowych. Popularność idei abstynencji oraz prohibicji zwiększała także działalność Oskara Nissena, lekarza i polityka Norweskiej Partii Pracy, oraz Svena Aarrestada. Oskar Nissen był przewodniczącym DNT w latach 1879–1887 i wraz z Aarrestadem, który przejął tę funkcję w 1887 r., wpłynął na przekształcenie problemu alkoholizmu i żądań prohibicyjnych w kwestię polityczną, co było widać zwłaszcza w czasie kampanii wyborczych w latach 1888 i 1891. Wymierne efekty w postaci nowej, dość kompromisowej ustawy alkoholowej pojawiły się kilka lat później — prawo z 1894 r. przyznawało monopol na sprzedaż trunków wyłącznie

³⁸ Ibidem.

³⁹ Ibidem, s. 12–25, 27–52.

⁴⁰ F. PEDERSEN, *Sundhedslære. I. Bidrag til forstaaelse af de berusende drikkes væsen og indflydelse paa den menneskelige organisme*, Kristiania 1893, s. 4–32.

⁴¹ G. KROGSHUS, *Godtemplarordenen i Norge 1892–1927*, t. I: *Norges Storlosje*, Trondhjem 1928, s. 3–7.

⁴² Ibidem, s. 50–51, 278–279.

miejskim licencjonowanym przedsiębiorstwom, ich działalność uzależniono zaś od wyników lokalnych referendów. Zgodę na sprzedaż alkoholu musiało wyrazić 2/3 wyborców obu płci powyżej 25 roku życia.

Ruchy pietystyczne oraz prohibicyjne wpłynęły na radykalną przemianę obyczajowości Norwegów, zwłaszcza na wsi. Życie miało być skromne i przyzwoite, bez szkodliwych zabaw i używek, a na wiejskich weselach przestano podawać alkohol, czyniąc wyjątek jedynie dla słabego piwa warzonego w warunkach domowych. Wśród śpiewanych przez członków ruchów kaznodziejskich psalmów pojawiły się takie, które wprost nawiązywały do walki o prohibicję i abstynencję⁴³:

O, Panie Boże, błogosław naszą Abstynencką Sprawę!
Przyciągnij do Siebie tę gromadę pijaków!
Do smutnych domów sprowadź pokój i pocieszenie!
A nam, Boże, daj zwycięstwo Sprawie!

Nie ulega wątpliwości, że normy obyczajowe i styl życia lansowane przez ruchy religijne i trzeźwościowe miały wpływ na społeczeństwo norweskie⁴⁴. Spożycie alkoholu regularnie spadało: o ile w połowie lat trzydziestych XIX w. statystyczny Norweg wypijał ponad 16 litrów wódki rocznie, o tyle już w roku 1843 było to 10 litrów, a w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych — 4,5 litra; w okresie 1875–1876 poziom ten skoczył ponownie do ponad 6 litrów, głównie za sprawą poprawy koniunktury na rynku rolnym, by spaść aż do 3,5 litra w roku 1883⁴⁵. Wpływ na poprawę tej statystyki miała zapewne również ogromna emigracja zarobkowa do Stanów Zjednoczonych⁴⁶. W miastach — jak podkreślał w marcu 1887 r. jeden z norweskich aktywistów w czasie wykładu dla członków Société internationale des études pratiques d'économie sociale w Paryżu — wpływ ruchów abstynenckich w sferze obyczajowości okazał się niemal niezauważalny (mimo obecności wolnych kościołów pietystycznych), a nadużywanie alkoholu było charakterystyczne szczególnie dla środowisk robotniczych, a także studenckich i artystycznych, wśród których wyznaczało wręcz ono styl życia⁴⁷.

Na wsi, kontynuując niemal sposób rozumowania Hansa Nielsena Haugego, ruchy prohibicyjne szły w parze z wyjątkową przedsiębiorczością i poparciem dla liberalnej gospodarki wolnorynkowej, czego efektem były nie tylko zmiany

⁴³ *Sangbog for Afholdsföreninger*, [zebrał] S. AARRESTAD (wyd. 4), Det norske Totalafholdsselskab, [Kristiania] 1901, s. 4.

⁴⁴ B. SLETTAN, *1800-tallets folkelige religiøse bevegelser i Norge. Forskning på vekkelse og fromhetsliv; status og oppgaver*, „[Norsk] Historisk Tidsskrift”, 1995, nr 2, s. 173.

⁴⁵ F. LOCHMANN, *Alkohol*, s. 35.

⁴⁶ W sumie w drugiej połowie XIX w. wyemigrowało ok. 800 tys. Norwegów, czyli jedna trzecia mieszkańców.

⁴⁷ O.J. BROCH, *Kampen mod alkoholismen i Norge. Foredrag i Marsmødet 1887 i Société [internationale des études pratiques] d'Economie Sociale. Her meddelt med enkelte Omarbejdelser og Tillæg. Særtryk af „Morgenbladet”*, Kristiania 1887, s. 34.

poziomu rozwoju gospodarki Norwegii prowincjonalnej, lecz także wiele ciekawych karier rynkowych rzutkich działaczy stowarzyszeń pietystycznych i prohibicyjnych. Innym zjawiskiem generowanym przez te ruchy społeczne był ogromny udział kobiet, które nierzadko nie tylko dominowały lokalne oddziały, lecz także wręcz tworzyły organizacje czysto kobiece. Ich obecność zaznaczyła się zwłaszcza w działalności organizacji misji wewnętrznej, a wkrótce także w misjach zamorskich. Norweskie Towarzystwo Misyjne (Det Norske Misjonssekskap) delegowało po raz pierwszy kobietę na misję do Afryki w 1870 r., a do końca XIX stulecia wśród kilkuset misjonarzy blisko połowę stanowiły kobiety. Warto wreszcie wspomnieć, że działalność stowarzyszeń pietystycznych, misyjnych oraz prohibicyjnych wpłynęła również na norweski pejzaż i przestrzeń publiczną norweskich miasteczek, wsi oraz osad. Centralnym miejscem aktywności tych ruchów był nie kościół, ale tzw. domy misyjne (*bedehuse*, dosł. domy modlitw), które zaczęły powstawać na terenie całego kraju jako główne centra religijne, kulturowe, oświatowe i społeczne, będąc symbolem owej kultury misyjnej oraz dominacji alternatywnych ruchów religijnych nad oficjalnymi strukturami Kościoła.

*

W roku 1905 Norwegia odzyskała pełną niepodległość i suwerenność, a jej „rozwód” ze Szwecją przebiegł w sposób pokojowy. Kilka lat po tym ważnym wydarzeniu politycy, a zwłaszcza środowiska wywodzące się z ruchów religijnych i kaznodziejskich, wrócili do kwestii delegalizacji picia alkoholu. Ignorowano fakt, że statystyczny Norweg wypijał na początku XX w. znacznie mniej alkoholu niż pozostali mieszkańcy Skandynawii, nie mówiąc o Francuzach, Niemcach czy Włochach. Był to z jednej strony skutek ustawy z 1894 r. ograniczającej dystrybucję wódki z drugiej — wpływ negatywnej propagandy towarzystw prohibicyjnych. Ważną rolę odgrywała także sytuacja ekonomiczna — przeciętnego Norwega po prostu nie było stać na codzienny zakup alkoholu. Wyjątkiem były niektóre prowincje norweskie o dużej koncentracji ludności robotniczej, jak w Hedmark i Oppland na wschodzie Norwegii, gdzie działało aż 19 gorzelni (w całej Norwegii 22)⁴⁸.

Pomysł ten promował w Stortingu Lars Kristian Abrahamsen, minister handlu w pierwszym gabinecie Gunnara Knudsen (1908–1910), w drugim zaś minister sprawiedliwości (1913–1916) oraz minister spraw socjalnych (1916–1919). W parlamencie był ponadto przywódcą koła prohibicyjonistów. Projekt ustawy prohibicyjnej został jednak zablokowany wówczas przez rząd francuski, który gwałtownie zaprotestował przeciw perspektywie ograniczeń w imporcie francuskich win i koniaków, szantażując wręcz norweski rząd wstrzymaniem inwestycji kapitałowych w Norwegii⁴⁹. Przed wybuchem I wojny światowej prace nad ustawą były znów intensywnie prowadzone, zwłaszcza że taka wyraźnie była wola najsil-

⁴⁸ K. KJELDSTADLI, *Et splittet samfunn, Aschehougs Norges Historie*, t. X, Oslo 1994, s. 150.

⁴⁹ J. SVERDRUP, *Inn i storpolitikken. Norsk utenrikspolitikkens historie*, t. IV, Oslo 1996, s. 164.

niejszej na norweskiej scenie politycznej grupy nacisku — organizacji trzeźwościowych i religijnych. Do 1913 r., wskutek kolejnych lokalnych referendów w tej sprawie, liczba miast, w których dozwolona była sprzedaż alkoholu, skurczyła się z 27 do zaledwie 13.

Do sprawy powrócono podczas wojny⁵⁰. Pierwsza ustawa Stortingu, wprowadzająca pełną (czasową) prohibicję na mocne alkohole, została uchwalona przed świętami Bożego Narodzenia w grudniu 1916 r. i miała obowiązywać do pierwszego dnia stycznia 1917 r.; dotyczyło to także mocnych win typu porto i sherry oraz win o zawartości alkoholu powyżej 12%. Wobec licznych petycji napływających ze strony władz największych miast norweskich, zdecydowano w połowie 1917 r. prohibicję przedłużyć bezterminowo, rozszerzono ją na mocniejsze piwa (w tym wypadku zakaz był czasowy i w zależności od klasy piwa uchylony w 1919 lub 1920 r.). Gdy w kwietniu 1918 r. do Norwegii dotarła epidemia grypy hiszpanki, dopiero po długich wahaniach rząd zdecydował się na przyznanie obywatelom prawa do zakupu pół litra wódki (na gospodarstwo), uznawanej tradycyjnie za lekarstwo. W roku 1919 ustawę poddano pod głosowanie w referendum; 62% głosujących opowiedziało się za utrzymaniem prohibicji w odniesieniu do mocnych alkoholi, a 38% było przeciw. Nie dziwi więc, że najwięcej głosów za prohibicją padło w Vestlandet, Sørlandet i Norwegii Północnej, czyli regionach, w których najsilniejsze były ruchy prohibicyjne oraz religijne (do 80%). Najmniej zwolenników zyskała prohibicja w Oslo, gdzie raptem 21% głosujących opowiedziało się za zakazem. Przeciwno prohibicji głosowali nie tylko przedstawiciele inteligencji, lecz także robotnicy. Od tej chwili spirytus można było kupić (legalnie) wyłącznie w aptece⁵¹. Rok 1919 to zarazem apogeum działalności organizacji trzeźwościowych — liczba ich członków sięgnęła 275 tys. (na 2,5 mln)⁵².

Problem prohibicji, jak się wkrótce okazało, wyjątkowo silnie podzielił norweską scenę polityczną i regularnie doprowadzał do upadków kolejne rządy konserwatystów (partia Høyre) na zmianę z liberalną Venstre. Spory dotyczyły nie tylko aspektów ideowych, socjalnych czy politycznych, lecz także gospodarczych i finansowych: z jednej strony drastycznie spadły dochody państwa z akcyzy na trunki, z drugiej — w norweską gospodarkę uderzyły sankcje wprowadzone przez państwa produkujące importowany alkohol. W kwietniu 1921 r. norweskim dyplomatom udało się podpisać nowy traktat handlowy z Francją, dzięki któremu francuscy producenci koniaków i brandy zagwarantowali sobie ich import w wysokości 400 tys. litrów rocznie. Norwegia zdecydowała się na ten dość desperacki krok dla ratowania dobrych relacji handlowych z Francją, choć oczywiste było, że te ilości trunków, których nie uda się sprzedać w ramach dozwolonych przez

⁵⁰ *Indstilling til lov om salg og skjænkning av brændevin, øl, vin, fruktvin go mjød. Utarbeidet av alkoholkommissionens flertall*, Kristiania 1915, s. 101–118.

⁵¹ P. FUGLUM, *Brennevinsforbudet*, s. 210–228.

⁵² K. KJELDSTADLI, *Et splittet samfunn*, s. 150.

ustawę prohibicyjną celów leczniczych, trzeba będzie zniszczyć. Dodatkowym ukłonem w stronę Francji było podniesienie limitu dla win o zawartości alkoholu do 14%. Rozmowy z Hiszpanią i Portugalią, producentami niezmiernie popularnych w Norwegii win mocniejszych typu porto i sherry, toczyły się w znacznie gorszej atmosferze. Hiszpanie obłożyli eksport norweskich ryb (głównie suszonych dorszy) zaporową taryfą celną i uzależnili jej obniżenie od zgody Norwegów na import 500 tys. litrów wina. Portugalczycy, których udział w alkoholowym rynku norweskim był znacznie większy niż Hiszpanii, zażądali gwarancji importu porto w wysokości 850 tys. litrów rocznie⁵³. W rezultacie liberalny rząd Otto Blehra, który był odpowiedzialny za fiasko rozmów, w 1923 r. upadł i ster rządów ponownie przejęli konserwatyści. Na czele gabinetu stanął Abraham Berge zdecydowany ratować norweski eksport ryb i rozwiązać konflikt handlowy z Portugalią i Hiszpanią, zwłaszcza że konserwatywna Høyre w zasadzie nigdy nie popierała idei całkowitej prohibicji. Wina typu porto i sherry zostały więc wyłączone w tym samym roku z ustawy prohibicyjnej, a ich bardzo restrykcyjną sprzedaż z wysokimi cenami miała przejąć prywatna spółka akcyjna z państwową licencją o nazwie Vinmonopolet (Monopol winny). Ten sam Berge poniósł rok później klęskę w Stortingu, usiłując dla ratowania budżetu podnieść cła na alkohole, a jego rząd musiał ustąpić na rzecz Venstre.

Powołanie Vinmonopolet w listopadzie 1922 r. także nie obyło się bez kontrowersji. Wpływowe ruchy prohibicyjne zdołały już pod koniec XIX w. doprowadzić do zmiany zasad sprzedaży alkoholu, zwłaszcza wysokoprocentowego — od 1871 r. miały się tym trudnić specjalne sklepy z licencją gminy — *samlag* (wzorowane na szwedzkich, tzw. system z Göteborga)⁵⁴. O tym, czy w danej gminie taki punkt mógł powstać, decydowali w referendum sami mieszkańcy, ponadto nakładano na nie różnego rodzaju ograniczenia, np. krótki czas sprzedaży lub zezwolenie tylko dla jednego punktu (ustawa według projektu S. Aarrestada z czerwca 1894 r.)⁵⁵. Presja ze strony prohibicjonistów sprawiała, że liczba *samlag* systematycznie spadała; o ile w 1895 r. w 51 miastach norweskich (na 58) można było legalnie nabyć alkohol, o tyle w roku 1913 już tylko w 13. W chwili wprowadzenia prohibicji działacze ruchów prohibicyjnych postulowali, by to właśnie *samlag* przejęły sprzedaż dozwolonego wina i niskoprocentowego piwa; powszechnie uważano, że byłby to wstęp do stopniowego wykluczenia drogą lokalnych referendów wszystkich napojów alkoholowych. By zapobiec mimowolnej i niezgodnej z ustawą delegalizacji win stołowych oraz lekkiego piwa, zawarto kompromis, zapożyczając szwedzki pomysł Systembolaget, czyli handlowego przedsiębiorstwa, które z państwową licencją miało sprzedawać dozwolone wino (stąd używana do dziś nazwa Vinmonopolet — Monopol Winny). Aż do 1938 r., czyli do chwili przeję-

⁵³ S. SVERDRUP, *Inn i storpolitiken*, s. 165–168.

⁵⁴ F. LOCHMANN, *Alkohol*, s. 32.

⁵⁵ P. FUGLUM, *Kampen om alkoholen*, s. 395.

cia przez Monopol Winny należących do *samlag* aktywów i pasywów, obie formy funkcjonowały równolegle. Utworzony jako kontrolowana przez państwo spółka prywatna, Monopol Winny stopniowo do roku 1939 był przejmowany przez skarbu państwa, który do dziś jest właścicielem wszystkich akcji.

Legalizacja wysokoprocentowych win w 1923 r. była ważnym wyłomem w ustawie prohibycyjnej. Pozwoliła na uratowanie relacji handlowych Norwegii z Francją, Hiszpanią i Portugalią, nie zapobiegła jednak wielu negatywnym zjawiskom spowodowanym przez prohibicję. Okolice Kristianii i Fjordu Oslo przekształciły się w prężne centrum przemytu wódki oraz spirytusu m.in. z Danii oraz portów bałtyckich. Skala owego procederu jest trudna do oszacowania, ale w samym 1923 r. skonfiskowano 600 tys. litrów, a przed sądem postawiono około tysiąca osób. W całym kraju powstawały bimbrownie (nielegalne już od 1850 r.), a władze skonfiskowały blisko 2300 takich aparatów⁵⁶. Specyficznie norweskim sposobem radzenia sobie z prohibicją było zdobywanie alkoholu na receptę lekarską, wypróbowane już w XIX stuleciu oraz podczas I wojny światowej i późniejszej epidemii grypy hiszpanki. Lekarz medycyny, dentysta lub weterynarz mogli wystawić receptę na spirytus w celach medycznych; o rozmiarach tego procederu świadczy aktywność pewnego lekarza, który dziennie wypisywał ok. 150 recept na „lecniczy alkohol”, a w skali roku nawet do 10 tys. W roku 1923 wydano alkohol na blisko 2 mln recept, wskutek czego stowarzyszenia lekarskie zgodziły się na państwową kontrolę⁵⁷.

Społeczne skutki prohibicji to przede wszystkim dramatyczny wzrost przestępczości związanej z nielegalną produkcją alkoholu i handlem nim, poważne problemy zdrowotne społeczeństwa (także spowodowane wadliwą produkcją alkoholu, np. metylowego) oraz zjawisko dotąd w Norwegii nieobecne — masowe lekceważenie i omijanie prawa. Nie sposób odmówić Norwegom sporego poczucia humoru w walce z prohibicją — chcąc zaspokoić alkoholowe pragnienia robotników, nielegalni sprzedawcy w przebraniach drobnych handlarzy przedostawali się na teren zakładów pracy i nawoływali do zakupu „kury”, „dużego jabłka” lub „dorsza” (co oznaczało flaszkę litrową), czy też „kurczaka”, „małego dorsza” lub „małego jabłka”, co oczywiście oznaczało butelkę półlitrową⁵⁸. Wszystkie te negatywne zjawiska spowodowały w końcu podjęcie przez rząd Johana Mowinckela z Venstre decyzji o przeprowadzeniu drugiego ogólnokrajowego referendum w sprawie prohibicji. W październiku 1926 r., przy frekwencji 64,3%, zdecydowana większość obywateli Norwegii opowiedziała się za jej zniesieniem, choć nie była to decyzja jednomyślna — nadal aż 44% (423 tys.) optowało za jej utrzymaniem, podczas gdy przeciw było 56% (531 tys.)⁵⁹. Z tego powodu zniesienie prohibicji od

⁵⁶ P. RINDE, *Ædruelighet og forbud. Komiteen mot forbudet*, Oslo 1926, s. 11.

⁵⁷ Ibidem, s. 12–13.

⁵⁸ K. KJELDSTADLI, *Et splittet samfunn*, s. 150.

⁵⁹ P. RINDE, *Ædruelighet og forbud*, s. 5–9; P. FUGLUM, *Brennevinsforbudet i Norge*, s. 582–600.

kwietnia 1927 r. nie oznaczało likwidacji pozostałych rozwiązań, obrót wszelkim alkoholem oraz jego detaliczna sprzedaż nadal należały bowiem do Vinmonopolet, co stanowiło swojego rodzaju ukłon w stronę przeciwników napojów procentowych (i przykład typowego dla nordyckiej kultury politycznej dążenia do kompromisu). Ruchy prohibicyjne, do których po zakończeniu I wojny światowej należało aż 10% Norwegów, pięć lat później zaś dwa razy mniej, całkowicie wycofały się z planów prohibicyjnych. W tym ostatnim okresie obowiązywania częściowej prohibicji, tj. w latach 1923–1927, statystyczny Norweg wypijał ok. 2 litrów czystego alkoholu, czyli znacznie mniej niż mieszkaniec krajów europejskich, a nawet nordyckich (we Francji 17,5 litra, w Danii ponad 4 litry)⁶⁰. Wskaźnik ten można więc jednak uznać za zwycięstwo ruchów trzeźwościowych w walce z alkoholem.

Prohibition in Norway: Norwegian Free Churches and religious movements in the fight against alcoholism and alcohol abuse in the nineteenth and early twentieth century

Abstract

In the first half of the nineteenth century the whole Protestant Scandinavia was swept by a people's preaching movement. It was a response to and a secular alternative of the state Church and interpretations of the faith imposed by the state. In Scandinavia it is known under the name of Revivalism, originating from Pietism, an important movement of the Lutheran Church revival. Pietism was born in the second half of the seventeenth century as the revival movement that regarded the faith as a totally subjective experience: the true Christian faith was not to repeat some religious texts; it had to be a true individual experience. The revival, that is a conscious inner transformation, was recognised as more important than the baptism, which could have been wasted by a person who did not live a virtuous life. What was characteristic of Pietism was that it categorically rejected the world with its entertainments.

The revival in the nineteenth century of Pietism and its varieties, such as the Moravian Church, resulted in mass social movements of peasant character. In Norway a special place among revival associations was occupied by the fight against a life of sin in the broad sense of the term, and first of all, the initiative which originated in the 1830s to establish religious organisations for promoting sobriety, on the model of British associations, abstinence and struggle with alcohol abuse. In sermons, the overuse of alcohol was regarded as one of the most deadly sins, besides prostitution.

The increasingly strong position of the Revivalism movement and related organisations for promoting sobriety which in the early twentieth century associated ca. 10 percent of Norwegians made it possible for the movement to influence Norwegian legislation from the mid-nineteenth century on. First bans on home distillation of vodka were imposed in 1845, in the 1890s individual communities and towns were given the right to organise a referendum

⁶⁰ K. KJELDSTADLI, *Et splittet samfunn*, s. 149–150.

on permitting or banning the sale of strong alcohol. The apogee of the struggle fought by abstinence organisation fell on the First World War.

In 1919, after a referendum in Norway was conducted, the prohibition on alcohol was imposed. The ban was introduced on the sale of vodka and strong wines (port and sherry), and the sale of other alcohols (wine and beer) had to meet rigorous rules. Consequences of the prohibition turned out to be socially harmful, including the sharp rise of criminal activity associated with the illegal production and sale of alcohol, serious health problem of people (including those caused by drinking of methyl alcohol) and the phenomena thus far unknown in Norway, i.e. the mass disregard for the law and avoidance of it. As a result, in 1926 a second referendum was conducted and the prohibition was lifted, although the state monopoly on the sale of alcohol was introduced.